LUBELSKI TYGODNIK SPORTOWY

POŚWIĘCONY WYŁĄCZNIE WYCHOWANIU FIZ. MŁODZIEŻY i SPRAWOM ROZWOJU SPORTU W WOJEW. LUB

Redaktor-Wydawca: **Augustyn Paszkowski.** | **Cena 50 groszy** | Redakcja i Administracja: **Lublin, Orla 3. Telefon 100**

№ 9. **Lublin, Niedziela 2 listopada 1924 r.** **Rok I.**

Egzemplarz Obowiązkowy

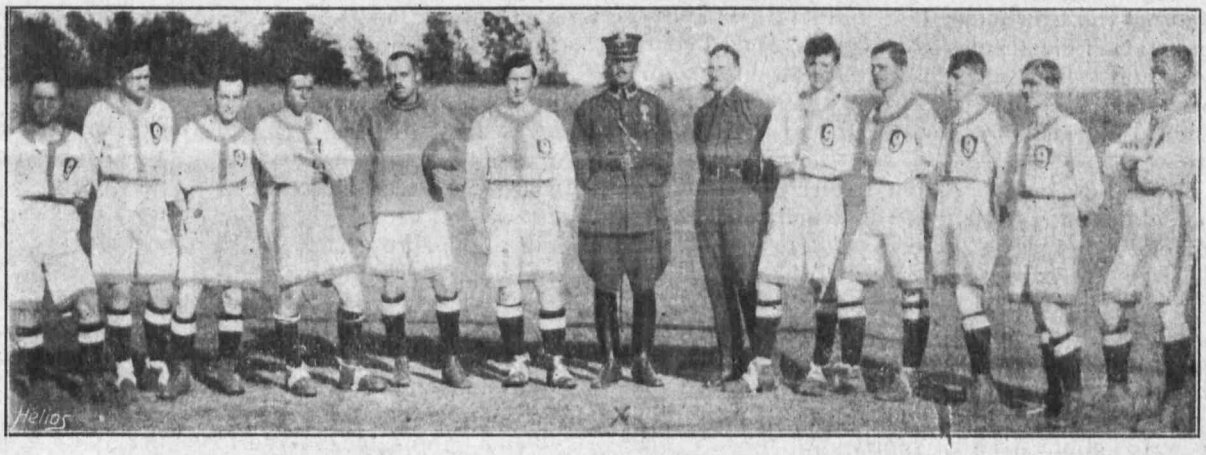

PIERWSZA DRUŻYNA PIŁKI NOŻNEJ 9 P. P. LEG. W NOWOŚWIĘCIANACH
(X) DOWÓDCA PUŁKU, PUŁKOWNIK OSTROWSKI.

(Do artykułu „Życie Sportowe 9 p. p. Leg.". Str. 3).

Boisko przy ulicy Lipowej. **Sobota 1 listopada o godz. 3 popoł.**

Zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy „A" pomiędzy

LUBLINIANKA—W. K. S. LUBLIN.

Bilety od 50 groszy do 3 złotych w kasie przy wejściu.

„NOWA ZIEMIA LUBELSKA"

LUBLIN, UL. KOŚCIUSZKI 8. TELEFON 3

NAJSTARSZY I NAJPOCZYTNIEJSZY DZIENNIK W WOJEW. LUBELSKIM

O rozwiązanie problemu wychowania fizycznego.

(Dokończenie)

Gdzież są w Polsce ci doktorzy prawa, filozofji, medycyny, gdzież są owi urzędnicy, studenci, nauczyciele, co, jak choćby w Czechach, Austrji, w Ameryce i indziej, uprawiają z zamiłowaniem sport, są uosobieniem wykształcenia i zdrowia, symbolem człowieka pełnego zdolności do spełnienia swej misji w społeczeństwie współczesnem. Na palcach policzyć ich można... Zato anemja, skrzywienia kośćca, krótkowidztwo, niedorozwój fizyczny są udziałem ogromnego procentu młodzieży studjującej, a potem dorosłych obywateli.

Najwyższy czas pomyśleć o problemie wychowania fizycznego w Polsce — o jego rozwiązaniu mądrem—skutecznem.

Zdaje mi się, że, gdyby nasz wrodzony temperament polski, naszą wrodzoną, a później marnowaną tężyznę fizyczną — ująć w karby racjonalnego wychowania — nie mielibyśmy chyba równych sobie potentatów kultury i sprawności fizycznej, siły i zdrowia, co łącznie z wykształceniem umysłu i wychowaniem charakteru mogłoby nas z czasem postawić na czele narodów, jeśli nie świata, to z pewnością—Europy.

Według mego zdania, które, oby więcej zdań obudziło, problem wychowania należałoby podzielić pomiędzy szkołę, a społeczeństwo.

Dziś jeszcze w szkole dzieje się wiele niewłaściwości w dziedzinie wychowania fizycznego. Do niedawna jeszcze nauczyciele gimnastyki i instruktorzy sportów, nie mając przepisów, ćwiczyli, jak uważali za stosowne. Przeładowanie programów nauczania umysłu wyrugowało gimnastykę i sporty na ostatni plan i zredukowało je do 1—2 godzin tygodniowo (!).

Czas gimnastyki w szkole jeszcze bywa określany dowolnie: przed lekcjami, wśród lekcyj, rzadko po lekcjach. Zdarzyło mi się spotkać wypadki, że dyrektor szkoły wręcz zabronił uczniom np. grać w piłkę nożną, uprawiać sport pieszy, a nauczycielowi gimnastyki — urządzać szkolne popisy gimnastyczno - sportowe. Podobnych, zjawisk znalazłoby się więcej, a wszystkie razem zakrawają na jakąś smutną, ignorancką parodję, na kpiny.

Należy już nareszcie zgodzić się, że wychowanie człowieka winno dotyczyć zarówno jego umysłu—ducha, jak i ciała; jeśli zatem wychowanie umysłu normuje się, jeśli tworzy się i doskonali systemy tego wychowania —to i wychowanie fizyczne nie może pozostawać wciąż w sferze samorzutności, często nieudolnych i szkodliwych poczynań, a musi być włożone w pewien system—objęte pewnym programem.

Przedmioty wychowania fizycznego w szkole, jak anatomja, fizjologja, a przedewszystkiem higjena, winny być traktowane na równi z innemi.

Gimnastyka winna odbywać się nie 1—2 razy na tydzień, ale co dzień—niekoniecznie godzinę, ale np. 20 m., czy pół godziny.

Należałoby, zdaniem mojem, gimnastykować młodzież, nie rano, ani w czasie lekcyj — krótka gimnastyka po lekcjach odprowadzi krew od mózgu, od wątroby, wyprostuje kościec, przeciągnie mięśnie, płucom da zapas tlenu, który krew oczyści.

Przynajmniej raz na tydzień należałoby uprawiać sporty zwłaszcza te użyteczne jak: pływanie (wiosna, lato, jesień — gdzie są warunki po temu) sport pieszy, konny, rower, łyżwiarstwo, narciarstwo i t. p.

Nie chodzi, oczywiście, o ustalanie rekordów, ale o wyrabianie i badanie sprawności mięśni i odporności ciała na trudy fizyczne.

Całoroczna gimnastyka (8 lat szkolnych) i sporty nie pozwolą młodzieży marnieć fizycznie w szkołach i z pewnością umysł jej utrzymają też w stanie pogody, giętkości i świeżości.

Ale trzeba, żeby gimnastyka i sporty w szkole nie były traktowane po macoszemu; one muszą, obok zajęć umysłowych stanowić, jeśli nie równie, to przynajmniej bardzo ważny, wielki i niezbędny dział wychowania człowieka.

Mamy już, na szczęście, przymus szkolny; niezadługo może rozrośnie się liczba szkół powszechnych i średnich, w których znajdzie miejsce młodzież od lat 7-miu.

Jeśli równolegle z reformą szkoły i nauczania pójdzie gruntowna reforma wychowania fizycznego — to możemy być pewni, że szkoła polska będzie dawać Polsce obywateli światłych, silnych i zdrowych—jak to dzieje się już gdzieindziej.

W dzisiejszym okresie wychowania i nauczania pozaszkolnego, a i później także — problem wychowania fizycznego nie traci nic z swej aktualności, ważności. Bardzo wdzięczne i szerokie pole działania mają tu wszelkie stowarzyszenia gimnastyczno-sportowe np. „Sokół".

Dziś mogą w nich krzepić swe siły ci, co nie korzystali i nie korzystają z dobrodziejstw szkoły — później zaś, gdy takich nie będzie — wszyscy ci, co szkołę i uniwersytet ukończyli. Zatem nie tylko na szkołę, ale i na samo społeczeństwo spada pewna część obowiązku dbania o rozwój fizyczny jednostek.

Obowiązkiem całego ogółu jest dbać o szkołę, obowiązkiem też jest dbać o instytucje publiczne wychowania fizycznego.

Dbałość ta jednak może być traktowana jako obowiązek społeczny wtedy, gdy rozpowszechni się zrozumienie znaczenia zdrowia fizycznego w rozwoju narodów — zrozumienie środków wiodących do utrzymania i potęgowania tężyzny społecznej i sprawności fizycznej.

Rzucam zaledwie garść myśli; chciałbym, żeby szkic ten pobudził myśli bratnie i łącznie z niemi przyczynił się do wyprowadzenia nas z hańbiącej niewoli przesądów o gimnastyce, o sportach—o ruchu fizycznym.

MARJAN SŁAWIŃSKI

Mysłowice, w październiku 1924 r.

Życie sportowe w 9 p. p. Leg.

„W zdrowem ciele — zdrowy duch".

Dziewiąty pułk Legjonów pojął istotną prawdę tej dewizy i ledwie przebrzmiały ostatnie strzały już rozpoczął intensywną pracę nad krzewieniem sportu. Wiosna 1921 r. zastaje pułk w Nowo-Święcianach gotów do walki, — nie orężnej, bo do tej zawsze był gotów, — lecz do walki współzawodnictwa sportowego, które również świadczy o tężyźnie fizycznej i woli zwycięstwa, tak niezbędnych czynników na polach bitew orężnych. Rozwój sportu, jego zorganizowanie i postęp — to wyłączna zasługa korpusu oficerskiego pułku. Oficerowie nie tylko cały wolny czas od służby poświęcali fachowemu kierownictwu sportu, lecz także chcąc rozbudzić w żołnierzach zamiłowanie doń, zakupywali, jedynie ze składek złożonych przez siebie przybory sportowe i nagrody dla zwycięzców na urządzanych zawodach Klub sportowy 9 p. p. Leg. zorganizował w dziale piłki nożnej trzy drużyny, w tem jedną drużynę reprezentacyjną pułku, złożoną przeważnie z oficerów. Rozegrano 17-cie match'ów, których większą część wygrano. Na zawody, prócz całego garnizonu nowo-święciańskiego przybywało przeciętnie 300 osób cywilnych, śledząc z zainteresowaniem przebieg ładnej a nieznanej im dotychczas gry. Związek Bezpieczeństwa Kraju w Nowo-Święcianach za przykładem klubu sportowego 9 p. p. Leg. i przy jego wydatnem poparciu (wypożyczanie przyborów sportowych i boiska) rozpoczął krzewić sport na Kresach Polski.

Nie mniejsze postępy poczyniono w lekkiej atletyce, ktorej wyniki mówią o dość wysokim poziomie mało wyrobionego jeszcze sportowca—żołnierza. Wyniki: bieg 100 m. 12.6 sek., bieg 400 m.—1'3"2, bieg 800 m.—2'19"4, bieg 3500 m. 12'57", rzut dyskiem—30.27 m., rzut granatem—58.87 m., skok w zwyż — 1.53 m., skok w dal 5.70 m. Członkami klubu sport. 9 p. p. Leg. byli wszyscy oficerowie i 80-ciu szeregowych.

Liczba członków stale powiększała się i obecnie każdy żołnierz jest członkiem klubu. W roku 1922 do reprezentacyjnej drużyny piłki nożnej 3 Dywizji Legj. wchodzi 3 graczy, w tem kpt. Miciński jako kapitan drużyny. W roku 1923 rozwija się ponadto sport strzelecki. Postępy w r. 1923-cim są imponujące:

W dziale piłki nożnej: drużyna reprezen. 9 p. p. Leg. stanowi w całości „W. K. S. Zamość" i grając o mistrzostwo kl. B., dzięki odniesionym sukcesom przechodzi do kl. A. okręgu lubelskiego.

W dziale lekko-atletyki: W zawodach DOK. II osiągnęło następujące wyniki: 1) plut. Czubasiewicz Wacław I-szą nagrodę w pięcioboju i III-ą nagrodę w biegu na 1000 m. 2) plut. Załuga Szczepan I-szą nagrodę w pchnięciu kulą oburącz i II-ą nagrodę w biegu na 800 m.

W zawodach marszu 20-o km. ze strzelaniem na 200 m. o mistrzostwo 3 Dyw. Leg. pierwsze miejsce otrzymuje zespół 9 p. p. Leg. w składzie: 1) kpt. Nowicki Rafał, 2) sierż. Woźniak Józef, 3) szer. Edmann Łan, 4) szer. Król Stanisław. Ten sam zespół otrzymał II-gie miejsce w zawodach o mistrzostwo O. K. II.

W dziale strzeleckim: I-ą nagrodę w strzelaniu oficrskim z kb. o mistrzostwo O. K. II zdobywa kpt. Berek Jan, VI nagrodę ppor. Kowalski Jan.

W zawodach strzeleckich dywizji z kb. najlepsze wyniki osiągnęli: 1) kapr. Grajber Józef, 2) st. szer. Ratniuk Nikita, 3) sierż. Słaba Jan, 4) st. szer. Koba Józef, 5) szer. Krzywobłocki Konstanty, 6) szer. Frysko Edward i 7) szereg. Michalewski Michał. W zawodach D. O. K. II—I-e miejsce otrzymuje szer. Michalewski Michał.

W zawodach strzeleckich dywizji z C. K. M. pierwsze miejsce.

W dziale pływackim: II drugie nagrody o mistrzostwo D.O.K. II—100 i 200 m. w dowolnym stylu por. Rydzewski Włodzimierz, uzyskuje zespół 9 p. p. Leg.

Rok 1924 daje również wiele chlubnych wyników.

W dziale piłki nożnej: Drużyna 9 pp. Leg. stanowiąca w dużej części obecny „W. K. S. Zamość walczy z dużem powodzeniem o mistrzostwo klasy A. okręgu lubelskiego.

W dziale lekko-atletyki: Zespół 9 p. p. Leg. w zawodach dywizyjnych i w zawodach o mistrzostwo O. K. II zdobywa I-e miejsce w następującym składzie: por. Kraus Jan i 13-tu szeregowych.

W zawodach stzeleckich D.O.K. II: II-ą nagrodę kpt. Nowicki Rafał, IV nagr. kpt. Matecki Józef i V nagr. kpt. Berek Jan-Zyg.

W pięcioboju żołnierskim o mistrzostwo OK. II: I miejsce: I nadrodę plut. Kulawik Sylwester. III „ „ por. Kraus Jan.

W skoku wwyż I nagrodę plut. Czubasiewicz Wacław.

W dziale pływackim: pierwszą nagrodę w zawodach o mistrz. dyw. 50 m. w ubraniu z karabinem i drugą nagrodę 100 m. w dowolnym stylu por. Rydzewski Włodzimierz.

Ponadto zapoczątkowano w roku bieżącym tennis, który stał się miłą rozrywką oficerów i ich żon.

Sekcja myśliwska przy „W. K. S. Zamość" powstała 1923 r. pod protektoratem pułkownika Fabrycego Kazimierza D-cy 3-ej Dyw. Leg. rozwija się pomyślnie i rozszerza, a dużą jej część stanowi korpus oficerski 9 p. p. Leg.

Dotychczas udawało się nam zawsze zamiary przemieniać na czyny, jeżeli w przyszłości sposób ten nie zawiedzie, zrobimy wiele, gdyż zamierzeń mamy moc i silną wolę wprowadzenia ich w życie.

HABINA ALBIN, PORUCZNIK.

Z dniem dzisiejszym stale zamieszczać będziemy Szarady i Zagadki, które polecamy uwadze Sz. Czytelników.

PIŁKA NOŻNA

LUBLIN

K. S. „Lublinianka" — W. K. S. „Chełm" 1 : 2 (1 : 0)

o mistrzostwo kl A.

Nie widzieliśmy W.K.S. „Chełm" od zeszłego roku, a dowiedziawszy się o przegranej Lublinianki w Chełmie, sądziliśmy, że jest wreszcie jeden chociażby W. K. S. w Okręgu Lubelskim, któryby umiał grać w pełnym, tego słowa znaczeniu. To, cośmy widzieli w ubiegłą niedzielę, rozwiało wszelkie przypuszczenia.

Chełm—to drużyna silna fizycznie, nadużywająca tej siły bardzo często.

Grę zaczyna Chełm, przenosząc piłkę szybko na połowę biało-zielonych, którzy grając w dziesiątkę i bez bramkarza (zastępował go prawoskrzydłowy Król przez 15 min.), zdeterminowani, ograniczają się do defenzywy. Przez kilkanaście minut toczy się gra na połowie Lublinianki, wreszcie napad jej zrywa się i przeprowadza raz po raz ataki na bramkę Chełma. Obraz gry się zmienia. Stroną atakującą jest teraz Lubl. stwarzając niejasne momenty podbramkowe, które wyjaśnia obrona W.K.S., rzutami za linję bramkową. W ciągu 15 minut 3 rzuty z rogu, z których jeden bity efektownie przez Króla, zamienia w bramkę doskonały w tym dniu Wielgusiński. Do pauzy 0 : 1 dla Lubl.

Po przerwie W.K.S. chce za wszelką cenę wyrównać, uciekając się do gry ostrej, wykraczającej poza granicę. Gra poczyna przybierać charakter typowej walki o punkty. Gwizdek często przerywa grę z powodu faulów graczy Chełma. Lublinianka naciska. Nagle sporadyczny wypad W. K. S., zakończony sfaulowaniem gracza tegoż. Sędzia dyktuje jedynastkę, wykorzystaną przez Chełm. Gra się wyrównuje. W międzyczasie Lubl. traci drugą bramkę, wskutek zdenerwowania jakie opanowało jej graczy, jednakże podsuwa się pewnie pod bramkę Wojskowych, którzy odtąd tylko się bronią, chcąc utrzymać się przy zwycięstwie. Trzy faule na polu karnem Chełma sędzia nie widzi. Mimo wysiłków Lubl. nie jest w stanie chociażby wyrównać i gra się kończy przy stanie 2 : 1 dla Chełma.

Lublinianka przegrała niezasłużenie, wskutek osłabienia składu (gra w 10 gr.) i podniecających okrzyków „zielonej i białej trybuny", przez które stracili głowę młodzi gracze Lubl., a która jest tak konieczna do planowej i skutecznej gry. Rogów 6 : 3 dla Lubl. Sędzia słaby i nieudolny, popełniając cały szereg błędów (o tem na innem miejscu).

E. BRODT.

K.S. Jardenja—K.S. Hasmonea (Równe) 1 : 5 (1 : 1)

o mistrzostwo kl. C.

Jardenja w silnym składzie, goście z jednym rezerwowym. Zawody te ostatnie zadecydowały o mistrzostwie w klasie C. Swego czasu Jardenja uległa Hasmonei mistrzowi grupy kresowej, przegrywając dwukrotnie w Równem 2 : 3 i 0 : 3.

Goście nie pokazali nam nic nowego; grają górą, długiemi podaniami, odznaczają się jednak ciągiem na bramkę i ostrym startem do piłki. Miejscowi, przegrali zasłużenie, wskutek chaotycznej gry i braku ambicji. Z wyjątkiem Rotmana prawego obrońcy, cała drużyna gorsza o wiele, niż na ostatnich zawodach z Makabją warszawską.

Publiczności mimo pogody — mało. Sędziował b. dobrze kap. Mirski.

Rogów 5 : 2 dla Jardenji.

WARSZAWA

25.X. Polonja—Legja 4 : 3 (3 : 2).

Zawody te rozegrane o mistrz. kl. A przyniosły Polonji nieznaczne cyfrowo zwycięstwo.

Wygrała drużyna lepsza i wynik dla niej powinien być korzystniejszy. Przez zwycięstwo to Polonja zdobyła po raz czwarty mistrzostwo Okręgu Warszawskiego.

Polonja zaczyna grę i już w 2' strzela Grabowski pierwszą bramkę. Momentalnie Legja rewanżuje się przez Węglowskiego. Do pauzy strzelają bramki: dla Polonji Janek Loth i Emchowicz, dla Legji Węglowski.

Po pauzie usadawia się Polonja na połowie Legji, grającej teraz więcej przebojami. Sytuacje wypracowane przez Grabowskiego i Janka Lotha psuje Emchowicz przestrzeliwując. Z wypadu Mielecha i centry tegoż strzela Węglowski ostatnią bramkę. Od tej chwili Polonja dusi przeciwnika, uzyskując po nieporozumieniu się obrońców Legji, zwycięzką bramkę przez Grabowskiego. Dalsze wysiłki Polonji o powiększenie rezultatu idą w niwecz z powodu ofiarnej gry obrony Legji.

Z Polonji na wyróżnienie zasługuje Czajkowski i Gross, z Legji dr. Mielech, Węglowski, Amirowicz i Wójcik. Sędzia p. Obrubański. Publiczności około 2000.

26.X. Polonja—T.K.S. (Toruń) 9:3 (6:0)

Wynik w bramkach dość obfity, do tego między mistrzami swych okręgów. Zaczyna serję Janek Loth w 12' z podania Tupalskiego. Po chwili druga bramka, tym razem samobójcza. Do pauzy strzelają 2 Sznid po jednej Janek i Tupalski.

Po pauzie Polonja gra pod słońce T. K. S. więcej w ataku uzyskując z ładnych strzałów Gumowskiego (2) i Cieszyńskiego trzy bramki. Dla Polonji strzela Loth II, Olasek i Tupalski z rzutu wolnego. Sędziował p. Grabowski. Publiczności około 2000.

A.Z.S.—Czarni (Radom) 3 : 0 valk.

Czarni nie stawili się ponieważ w tym czasie grali w repr. Radomia przeciwko repr. Klubów klasy B. Okr. Krakowskiego.

Strzelec (kl. C)—Olimpja (kl. B) 3 : 0.

Warszawianka II — Legja II 3 : 0 (1 : 0)

o mistrzostwo kl. B.

Warszawianka staje się groźnym konkurentem dla Polonji. Z. O.

———

Mistrzostwo Okręgu Warszawskiego przedstawia się następująco: 1) Polonja gier 9 punktów 16 stosunek bramek 56 : 9. 2) Warszawianka gier 10 punkt. 15 stos. br. 36 : 18. 3) Varsovia gier 9, punkt. 10 stos. br. 16 : 26. 4) Legja gier 9, punkt. 9 stos. br. 31 : 19. 5) Czarni gier 8, p. 4 stos. br. 11 : 34. 6) A. Z. S. gier 9 p. 0 stos. br. 2 : 46.

S. S. R. (Rosja)—Finlandja 3 : 2!
Moskwa—Finlandja 3 : 2!
Charków—Finlandja 3 : 1!
Danja—Belgja 2 : 1 (2 : 0).
Belgja—Luxemburg 4 : 1 (2 : 1).

KOLARSTWO

Rowerem naokoło świata.

We czwartek gościł w naszej redakcji pan Ryszard Voelpel, kierownik ekspedycji naokoło świata. Współtowarzyszami jego są: p. Wróblewski, por. rez. W. P. władający 9 językami, występujący jako tłomacz, następnie p. Kazimierz Witwicki, wnuk, potomek dobrego przyjaciela Adama Mickiewicza, p. Witwicki przyłączy się do ekspedycji w Paryżu i obejmie stronę literacko-dziennikarską, wreszcie p. Kulman, techniczno-mechaniczną.

Panowie ci wyruszyli z Gdańska w dniu 11.X.1923 r. przebywając Polskę, Rumunję, Bułgarję, Turcję, Syrję, Palestynę, Egipt, Grecję, Jugosławję, Węgry, przez Czechosłowację do Polski w drodze do Paryża na Olimpjadę. — Przez Czechosłowację, Austrję, Szwajcarję, Francję, Niemcy do Polski w drodze do Indji przez Azję Centralną do Ameryki.

Podróż odbywają bez pieniędzy, a utrzymują się wyłącznie z odczytów, urządzanych w kraju, po za krajem z pisania pamiętników i sprzedaży odkrytek.

Na wiosnę p. Voelpel obiecuje wydać pierwszy pamiętnik. Pozatem z podróży będzie wykonany film z krajów przebytych.

Podróżnicy posiadają album b. bogaty w zbiór autografów, a między innymi prezydenta gabinetu Bułgarskiego Cankoffa.

Szerzycielom kultu sportowego życzymy powodzenia.

A. H. RYSZARD VOELPEL.

Wyścigi Kolarskie w Afryce.

Na początku przyszłego roku odbędzie się wyścig na przestrzeni Tunis—Casablanka (Półn. Afryka), w którym po raz pierwszy wezmą udział jeźdźcy europejscy.

LEKKA ATLETYKA

Na zawodach lekkoatletycznych K. S. Polonji w dn. 18 b. m. Szenajch pobił rekord polski na 220 y o 0,2 sek. uzyskując czas 23·8 s.

W zawodach rugby zwyciężył Orzeł Biały I Dyon artylerji ciężkiej w stosunku 8 : 3.

HIPPIKA

Mistrzostwo armji w jeździe konnej na dystansie 3200 mtr. z przeszkodami indywidualnie zdobył por. Zgorzelski z 15 p. ułanów w czasie 5 m. 43²/₅ sek.

Drużynowo zwycięstwo przypadło 15 p. ułanów, drugi 15 p. ułanów, trzeci 7 p. ułanów.

KRONIKA

Rozgrywki o mistrzostwo Okręgu klasy „A". Jak się dowiadujemy ostatnie rozgrywki o mistrzostwo Lub. O. Z. P. N. klasy „A" odbędą się jak następuje:

1-go Listopada W.K.S. Lublin—K.S. Lublinianka.

2 go Listopada W. K. S. Lublin — W. K. S. Chełm.

9-go Listopada K.S. Lublinianka—W. K. S. Kowel.

9 go Listopada W. K. S. Chełm—W. K. S. Lublin.

Za wyjątkiem ostatniego spotkania, które odbędzie się w Chełmie, pozostałe rozgrywane będą w Lublinie na boisku pozostającem pod zarządem Lublinianki przy ulicy Lipowej.

Unja prowadzi w mistrzostwie Poznańskiego ZOPN, mając 14 punktów i stosunek bramek 28 : 8. Na drugim miejscu znajduje się Warta z 8 punktami i stosunkiem bramek 27 : 4. Obie drużyny straciły po 2 punkty.

Szanse ŁKS-u na mistrza okręgu mocno zmalały po ostatnich sukcesach Turystów, prowadzących obecnie w mistrzostwie. Na drugim miejscu znajduje się ŁTSG, na trzecim ŁKS.

Wisła to prawie pewny mistrz Krakowskiego ZOPN.

Do klasy B spadają: w okręgu lwowskim Rewera, w krakowskim Olsza. w warszawskim AZS, w poznańskim AZS.

TKS (Toruń) zdobył definitywnie mistrzostwo szego okręgu, mając jeszcze 3 mecze do rozegrania, które jednakowoż nie wpłyną na ostateczny rezultat. Jest to pierwszy mistrz okręgowy.

Diana katowicka straciła zupełnie szanse wejścia do klasy A Górnośląskiego ZOPN.

Turyści łódzcy zostali ukarani przez PZPN grzywną 300 zł. za rozegranie zawodów z drużynami niezwiązkowemi w Częstochowie.

Pogłoski o odejściu Schaffera i braci Konradów od Amatorów są nie prawdziwe. Wszyscy trzej grali ostatniej niedzieli przeciw Hakoahowi (1 : 0).

Z Budapesztu i z Wiednia wyemigrowało około 50 graczy przeważnie do Włoch. Nie chcą bowiem zostać jawnymi profesjonałemi.

Uridil słynny „tank" Rapidu został sędzią footbalowym.

Guma do żucia. Wśród różnorodnych nowości, któremi obdarzyła nas Ameryka w czasach powojennych, wybitne miejsce zajęła guma do żucia. Jest to nietylko modne przyzwyczajenie: żucie gumy skutecznie wzmacnia zęby, zapobiega suchotom gardlanym, pomaga odzwyczajać się od palenia i picia, a wielu osobom zastąpiło radykalnie nieestetyczne przyzwyczajenie obgryzania paznokci.

Produkcja gumy do żucia przynosi skarbowi Stanów Zjednoczonych około stu miljonów rocznego zysku.

Przyrodnicy znajdą prawie 30 gatunków roślin wydzielających soki służące do wyrobu kauczuku, gutaperki i gumy. Sumatra, Mexyk i Gwatemala dostarczają Ameryce rośliny zwanej Sapota, z której soków wyrabia się guma do żucia. Sok ten otrzymuje się z nacięcia na drzewach Sapotowych, podobnie jak to się dzieje z kauczukiem. Spływa on do płóciennych woreczków umieszczonych u stóp drzewa, które po napełnieniu odstawiane są do fabryki, gdzie po przegotowaniu zlewa się gumowy sok do chłodnic, w których zastyga. Następnie podlega on sproszkowaniu a zmieszany z cukrem i olejkami aromatycznemi otrzymuje formę pastylek, lub płytek nadających się do żucia.

HENRYK KWIETNIEWSKI

LUBLIN, KRAKOWSKIE-PRZEDM. № 27.

WYKWINTNE OBUWIA DAMSKIE, MĘSKIE — I SPORTOWE. —

CENY UMIARKOWANE.

A. KARPUL

Lublin, Krakowskie Przedmieście № 22.

CHRZEŚCIJAŃSKI MAGAZYN JUBILERSKO-GRAWERSKI I ZEGARMISTRZOWSKI

KONKURS SZARADOWY.

Za rozwiązanie wszystkich zagadek, redakcja „Lub. Tyg. Sport.", przeznacza 3 nagrody: 1) całoroczna prenumerata „Lub. Tygodn. Sport.", 2) budzik niklowy, 3) 100 biletów wizytowych.

Wszyscy ubiegający się o te nagrody, zechcą nadsyłać rozwiązanie 2-ch szarad, zawartych w tym numerze, wraz z odcinkiem, zawierającym imię, nazwisko i dokładny adres, poczem nastąpi losowanie 3-ch nagród.

Termin nadsyłania rozwiązań upływa z dn. 8 listopada 1924 r. Wynik losowania będzie ogłoszony w 11 n-rze „Lub. Tyg. Sport."

Imię i Nazwisko .....

.....

Adres: .....

(wyciąć i przesłać wraz z rozwiązaniem).

I.

GWIAZDA.

A
B B B
A A A A A
C C C C C C C
D D D D D D D D D
O O O O O O O O O O O
E E E E E E E E E
S S S S S S S
T T T T T
W W W
Z

Środkowy rząd pionowy i poziomy równobrzmiący

1 Spółgłoska
2 Imię męskie
3 Metal
4 Narodowość
5 Kwiat
6 Duchowy Król Polski
7 Zwierzę ziemiowodne
8 Imię żeńskie
9 Tygodnik
10 Zaimek dzierżawczy
11 Spółgłoska

II.

SZARADA

Ze zgłosek
się—cu—cha—mu—gdy—da—wie—tra—szę—dze—wszyst—pion—ciesz—zachw—się—gły—nie—kich—są—gdy—ru—upa—u—tą—wę—na—się—strze—da—do—sia.
ułożyć czterowiersz M. Konopnickiej.

PAN SĘDZIA MIRSKI

Mamy nareszcie i my „europejskie" stosunki w Lublinie. Mówią o bałaganach warszawskich i bagnach krakowskich, mamy i my swoje bagienko.

Niedzielne zawody między W. K. S. Chełm a Lublinianką prowadził p. Mirski, przewodniczący Wydz. Gier. i Dysc. Należałoby sądzić, że komendant policji sportowej Okręgu lubelskiego potrafi zachować prestige piastowanego przez się urzędu i będzie sędziował bezstronnie, bez względu na to, czy mu to prywatnie jako „totumfackiemu" W. K. S. Lublin będzie przyjemnie lub nie. Tak jednakowoż nie było.

Śmiemy twierdzić, że p. Mirski niesłusznie dał wygrać te zawody W.K.S. Chełm.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że o wiele łatwiej jest obserwować i „prowadzić" zawody z trybuny, aniżeli na boisku. Przyznajemy także, że fanatycy klubowi dopatrują się za często winy sędziego, przy błahych, mimowolnych nawet przeoczeniach, to jednak, czego byliśmy świadkami w niedzielę, trąci—że się tak oględnie wyrazimy—zupełnym brakiem bezstronności.

Sędzia bezstronny nie napomina i nie wyklucza gracza za błahe przewinienia, widzi foule i ręce na całem boisku a nie tylko na pewnym jego odcinku (czytaj: Lublinianki), nie zmienia swych decyzji w przeciągu kilku sekund no i wreszcie nie uśmiecha się z zadowolenia, gdy, jego drużyna strzela bramkę.

Walory te złożył na ten raz p. Mirski do tylnej kieszeni, w której zawsze — jak twierdzi — podczas sędziowania ma przygotowany rewolwer.

Radzilibyśmy p. Mirskiemu zaniechać w przyszłości tego rodzaju sędziowania — to zabija sport i jego ideę, a jeżeli już koniecznie chodzi o „celowe" rozdzielenie punktów, to najlepiej odrazu załatwiać przy zielonym stoliku.

W. Z.

ARTUR SCHINDLER

LUBLIN, PLAC LITEWSKI 1 (HOTEL EUROPEJSKI)

Telefon 400.

Wszelkie artykuły sportowe i gumowe.

FRYDERYK MANDL i S-KA

WARSZAWA, Warecka 5, tel. 116-40.

HURT. DETAL

NA SEZON JESIENNY

Piłka nożna
Lekka-atletyka
Boks
Szermierka
Gimnastyka — pokojowa

NA SEZON ZIMOWY

Narty
Kijki
Wiązania
Saneczki
Łyżwy
Buty do nart

Klubom, oddziałom, wojskowym i szkołom specjalny rabat.

UWAGA. Niezbędna dla każdego sportsmena wyłączna sprzedaż oryg. amer. gumy do żucia.

JUBILER
K. KROKOWSKI
LUBLIN, KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE
(obok kościoła O. O. KAPUCYNÓW)

JUBILER
A. KALICKI
LUBLIN, KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE
(obok kościoła ŚW. DUCHA)

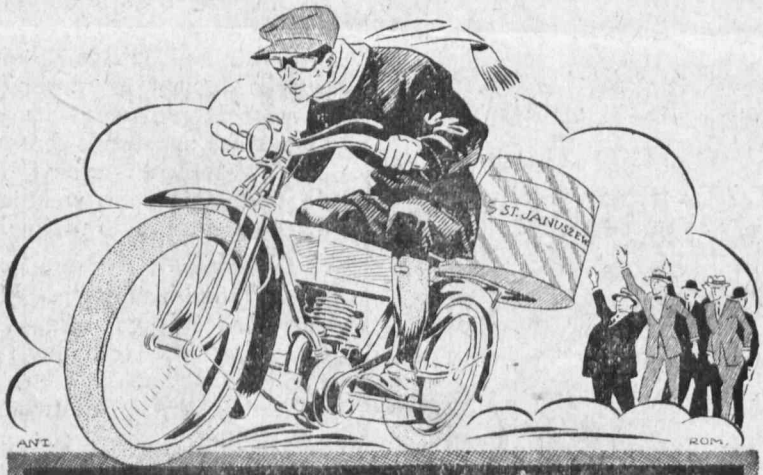

WYTWÓRNIA CZAPEK SPORTOWYCH
ST. JANUSZEWSKI
LUBLIN, KAPUCYNSKA 2

PRENUMERATA z przes. pocztową: 3 ZŁOTE MIESIĘCZNIE

CENY OGŁOSZEŃ: Cała str. 100 zł., 1/2 str. 60 zł., 1/4 str. 35 zł., 1/8 str. 20 zł. Ogłoszenia zamieszczane w tekście o 50% drożej. Marginesy dolne po 30 zł., boczne 40 zł.

Druk. Sp. Wyd. „Placówka Lubelska" — Lublin, Orla 3. Tel. 100